

JACEK HOŁÓWKA

Czy teorie etyczne różnicują postawy moralne?**Ostrożność socjologów**

W badaniach z socjologii moralności nie używa się zazwyczaj zmiennych, które charakteryzowałyby postawę respondenta przez jej identyfikację z pewnym stanowiskiem etycznym. Socjologia moralności nie przypisuje wystarczającej roli wyjaśniającej teoriom etycznym. Prawdopodobnie kilka powodów tłumaczy tę praktykę.

Po pierwsze, przyjmuje się w socjologii za truizm¹, że normy moralne są wytworem grup społecznych. Tym samym zakłada się, że w obrębie grupy postawy społeczne są dość jednorodne. Jednocześnie nie obserwuje się jednolitego przywiązania grup do teorii etycznych. Można więc wnioskować, że postawy moralne obserwowane w grupach nie są ukształtowane pod wpływem popularności takich czy innych teorii etycznych.

Po drugie, wśród czynników wpływających na postawy moralne wymienia się w socjologii wszystkie te zmienne, które tłumaczą również inne fakty społeczne dotyczące postaw i przekonań, a więc wykształcenie, dochód, zmienne demograficzne, miejsce zamieszkania itp.² Wyjątkowo, i to w pracach teoretycznych raczej niż w badaniach, uwzględnia się wpływ środowiska fizycznego, historię narodu, czynniki biologiczne, ustrój polityczny, strukturę rodziny itp.³ Nie akcentuje się natomiast związku poglądów moralnych i zachowania. Związek taki uważa się za

¹ M. Ossowska, *Socjologia moralności*, Warszawa 1969, s. 259; tejsze, *Podstawy nauki o moralności*, Warszawa 1963, s. 195.

² Por. np. J. Koralewicz-Zębik, *System wartości a struktura społeczna*, Wrocław 1974.

³ M. Ossowska, *Socjologia moralności*.

oczywisty i mało interesujący. Zazwyczaj ludzie postępują zgodnie ze swoimi poglądami i byłoby śmieszne udowadniać istnienie tego związku. Ciekawe wydają się raczej przypadki niezgodności poglądów i zachowania, a więc niepełna internalizacja norm, uleganie nieuświadomionym wpływom, zakłamanie i dysonans poznawczy, fasadowe realizowanie pewnych ideałów dla uzyskania aprobaty społecznej lub instytucjonalnej, koniunkturalna adaptacja przez oportunizm, konflikt między systemami różnych grup, w których jednostka szuka jednocześnie akceptacji itd. Maria Ossowska wspomina pewne przypadki wpływu poglądów na postawy, ale są to raczej anegdoty niż spostrzeżenia nadające się do uogólnień: u Indian Nawaho nie wolno spojrzeć na teściową, bo się oślepie, Hopi są łagodni dla dzieci, bo wierzą w istnienie kar naturalnych w postaci choroby i śmierci, w Anglii w XVIII wieku wolno było drażnić chorych umyślowo za dwa pensy w przekonaniu, że drażniony jest nie sam nieszczęśnik, lecz siedzący w nim diabeł⁴. Przy tej okazji Ossowska formułuje tylko jedną ogólną tezę: „wysoki poziom inteligencji niekoniecznie chodzi w parze z odpowiednim rozwojem moralnym”. Krótko mówiąc, wbrew Sokratesowi, mądrość i dobroć nie są nierozłączne.

Po trzecie wreszcie, samokontrola metodologiczna socjologów powstrzymuje ich często, jak sądzę, przed uwzględnieniem poglądów moralnych jako zmiennej niezależnej w badaniach zachowań, w związku z niebezpieczeństwem pojawienia się błędnego koła. Zdaje się, że socjologowie uważają, że nie należy dopuścić, by założenia na temat tego, czym jest moralność zostały najpierw milcząco przyjęte w konstrukcji ankiety, a następnie ujawnione jako rzekomy wynik ustaleń empirycznych. Tak rzeczywiście nie należy postępować, ale jest to raczej błąd nieodróżniania założeń i wyników, a nie błędne koło. Wydaje się przy tym, że przyjmowanie empirycznie lub pojęciowo niepewnych założeń w badaniach nad moralnością jest nieuniknione. Najpierw trzeba hipotetycznie założyć, czym jest moralność, później ją badać. Maria Ossowska pisała na ten temat: „Tu może się niejednemu czytelnikowi nasunąć zarzut, że tego rodzaju rozważania są skazane nieuchronnie na błędne koło. Próbując rozstrzygnąć przez analizę ocen i norm moralnych, co należy do moralności, a co do niej nie należy, musimy już jakoś umieć je wyodrębnić po to, żeby się im bliżej przyjrzeć, czyli że musimy rządzić się już jakąś koncepcją moralności, chociaż ta miała stanowić dopiero przedmiot naszych poszukiwań. Ten banalny już dla tego rodzaju sytuacji zarzut nie maści naszego sumienia teoretycznego”⁵. Otwarte ujawnienie założeń przed badaniem i odróżnianie ich od empirycznych ustaleń do-

⁴ Ibid., s. 101.

⁵ M. Ossowska, *Podstawy*, s. 13.

konanych w badaniu zapobiega powstawaniu błędnego koła. Pozostaje tylko kwestia, jakie należy przyjmować założenia wyjściowe? Czy odróżniać postawy moralne zgodnie z odróżnieniami stosowanymi w etyce, czy tylko szukać związku postaw moralnych z dochodem, wykształceniem itp?

Maria Ossowska unikała odwoływania się do teorii etycznych. Dobrym przykładem jest książka *Normy moralne*⁶. Idąc w kolejności rozdziałów, opisane tam są następujące postawy (a pośrednio normy): postawa broniąca przetrwania biologicznego, postawa przestrzegająca godności, postawa broniąca niezależności jednostki i jej prywatności, postawa otwartej prawdomówności, postawa zdominowana przez poczucie sprawiedliwości i postawa dążenia do minimalizacji konfliktów społecznych. Wielką zaletą tego programu jest skrupulatne odróżnianie oceny i opisu, a więc uwalnianie nauki od ukrytych założeń wartościujących.

Nie ma wątpliwości, że potrzebne jest oddzielenie założeń teoretycznych od ustaleń empirycznych, oceny od opisu i teorii etycznej od zjawisk społecznych podlegających ocenie moralnej, szczególnie jeśli zasadność i możliwość dokonania takich odróżnień budzi wątpliwości. Prace Marii Ossowskiej były pod tym względem nowatorskie i pożyteczne: dokonywały niezbędnego oddzielenia kompetencji poszczególnych metod badawczych na użytek przyszłych badaczy etyki i moralności. Jeśli jednak już znamy i będziemy przestrzegać dokonanych przez Marię Ossowską odróżnień, to dalsza separacja etyki i socjologii moralności wydaje się niekonieczna.

Założenia ankiety

Opracowana została ankieta, która miała odpowiedzieć na pytanie, czy teorie etyczne odróżniają postawy moralne?

Kwestionariusz zawierał podstawowe informacje o ośmiu teoriach etycznych. Każda teoria została zredukowana do jednego lub dwu zdań. Przyjęto założenie, że każda z tych teorii jest wystarczająco zrozumiała w tym lakonicznym sformułowaniu i wyniki ankiety nie sugerują, by było inaczej. Kwestionariusz uwzględniał jedynie teorie etyczne opracowane przez znanych filozofów, a więc: egoizm (Hobbes), utylitaryzm czynu (Bentham), utylitaryzm reguł (Mill), etyka obowiązków *prima facie* (Ross), etyka przykazań bożych (np. Tomasz z Akwinu), imperatyw kategoryczny (Kant), etyka pomocy najbardziej cierpiącym (Rawls), prawa

⁶ M. Ossowska, *Normy moralne*, Warszawa 1970.

moralne (Locke). Z niewielką zmianą jest to lista teorii wymienianych jako główne teorie etyczne przez Vincenta Barry'ego⁷. Ponadto kwestionariusz zawierał 25 pytań zasugerowanych przez trzy antologie z filozofii moralności dające przegląd współczesnych problemów moralnych⁸. Kwestionariusz otwierały instrukcje dla respondentów. Najpierw respondent dawał odpowiedzi na 25 pytań zgodnie ze swoimi przekonaniem moralnymi (celowo nie używano określenia „zgodnie z sumieniem”, by nie wywołać odpowiedzi zgodnej ze stanowiskiem etyki obowiązków *prima facie*). Następnie odpowiadał na te same pytania w taki sposób, w jaki, jego zdaniem, odpowiadałby na nie zwolennik kolejnych teorii etycznych. Wyniki były zapisywane w jednej tabeli. Każdy respondent mógł sam ustalić, które odpowiedzi przypisywane poszczególnym teoriom są identyczne z jego własnymi odpowiedziami; były to w danym wierszu wszystkie odpowiedzi zgodne z jego odpowiedzią. Następnie respondent mógł stwierdzić, która teoria dostarczyła odpowiedzi najbardziej zbliżonych do jego własnych odpowiedzi; była to teoria w tej kolumnie tabeli, która zawierała najwięcej odpowiedzi identycznych z jego własnymi odpowiedziami. Przed oddaniem kwestionariusza każdy respondent mógł ustalić, do jakiej teorii etycznej najbardziej jest zbliżona jego postawa moralna. Mógł też zareagować na to ustalenie, był bowiem poproszony o stwierdzenie, jak określiłby swoje stanowisko moralne niezależnie od wyników ankiety i jak sformułowałby naczelną normę moralną, którą kieruje się w codziennym postępowaniu.

Kwestionariusz został wykorzystany na zajęciach z etyki lub filozofii na trzech różnych wydziałach Uniwersytetu Warszawskiego jesienią 1984 roku. (Przy okazji dziękuję osobom, które brały w ankiecie udział). Kwestionariusz zwróciło sześćdziesięciu siedmiu respondentów i ze względu na tę niewielką liczbę, a także sposób przeprowadzenia ankiety, trzeba uznać, że nie była to grupa reprezentatywna dla żadnej większej zbiorowości. Pewne ustalenia ankiety mają jednak, w moim przekonaniu, wartość teoretyczną wskazującą, że teorie etyczne różnicują postawy moralne.

Dominujący profil odpowiedzi

Oto pytania, na które w sposób jednolity odpowiedziało przynajmniej $\frac{2}{3}$ badanych, a więc 45 osób lub więcej.

⁷ V. Barry, *Applying Ethics: A Text with Readings*, Belmont 1982.

⁸ B. M. Leiser, *Liberty, Justice and Morals*, New York 1979; J. P. Sterba, *Morality in Practice*, Belmont 1983; C. Wellman, *Morals and Ethics*, Glenview 1975.

- Pyt. 2: Czy czujesz się w równym stopniu odpowiedzialny za nędzę osób, z którymi się zetknąłeś, co za śmierć głodową dzieci w Afryce? 46 osób: NIE
- Pyt. 6: Czy Twoim zdaniem kobiety również powinny pełnić służbę wojskową w czasie pokoju, jeśli muszą ją pełnić mężczyźni? 57 osób: NIE
- Pyt. 9: Czy Twoim zdaniem kara śmierci powinna być powszechnie i bezwarunkowo zniesiona? 46 osób: TAK
- Pyt. 10: Czy Twoim zdaniem czasopisma pornograficzne powinny być łatwo dostępne dla tych, którzy chcą na nie wydawać pieniądze? 53 osoby: TAK
- Pyt. 12: Czy sądzisz, że powinna istnieć cenzura, która uniemożliwia opublikowanie książki dowodzącej, że nie było obozów zagłady podczas II wojny światowej, lecz zbrodnię tę wymyśliły wojska sprzymierzone po klęsce Hitlera? 49 osób: NIE
- Pyt. 14: Czy uważasz, że każdy ma prawo stosować wobec siebie takie środki antykoncepcyjne, na jakie ma ochotę? 51 osób: TAK
- Pyt. 16: Czy uważasz, że najwyższy wymiar kary powinien być zastosowany wobec trzech osób podejrzanych o dokonanie zabójstwa, gdy wiadomo, że tylko jedna z tych osób dopuściła się zabójstwa, lecz nie wiadomo która? 60 osób: NIE
- Pyt. 17: Czy uważasz łamanie przepisów celnych za postępowanie niewłaściwe moralnie? 48 osób: NIE
- Pyt. 18: Czy rozwody uważasz za dopuszczalne moralnie, jeśli oboje małżonkowie pragną się rozjeść i nie mają dzieci? 59 osób: TAK
- Pyt. 20: Czy gdyby Twój brat był homoseksualistą, starałbyś się mu wytłumaczyć, że postępuje źle pod względem moralnym? 49 osób: NIE
- Pyt. 22: Czy uważasz, że osoby obciążone poważną chorobą dziedziczną (np. głębokim upośledzeniem umysłowym lub anemią sierpowatą) powinny być przymusowo sterylizowane? 47 osób: NIE

Wydaje się, że odpowiedzi te ujawniają znaczne przywiązanie do wartości życia przebiegającego wedle własnego planu i upodobań jednostki. Wyrażają więc pośrednie uznanie dla takich wartości, jak wolność, indywidualność, tolerancja i niezależność. Przypisują znaczną rolę sumieniu jednostki i jej integralności moralnej wyróżniając jednocześnie sprzeciw wobec uproszczeń moralnych, które mogą być użyteczne przy manipulowaniu poglądami moralnymi dla celów kontroli społecznej. Poglądy te nie są wyraźnie inspirowane przez żadną teorię etyczną. Pozbawione są zarówno rygorystyki, jak też wyraźnego oparcia w zasadach użyteczności. Są liberalne i, jak się wydaje, często motywowane życzliwością dla wszystkich ludzi bez różnicy. Brak widocznego dogmatyzmu

pozwala przypuszczać, że normy moralne są traktowane przez respondentów jako normy autonomiczne, nie podporządkowane prawu, religii, zwyczajom społecznym, tradycyjnym poglądom na moralność ani jakimś pragmatycznym przepisom zdobycia sukcesu w życiu, łatwej adaptacji, uznania dla woli ogółu itp.

Popularność poszczególnych teorii etycznych

Obliczono częstość występowania identyfikacji z poszczególnymi teoriami etycznymi. Przez identyfikację rozumiano najwyższy wynik w kolumnie. Identyfikacja przez test jest więc różna od deklaratywnego określenia własnej postawy moralnej przez respondenta.

Na pierwszym miejscu znalazł się imperatyw kategoryczny (CI): 20 osób; na drugim miejscu była teoria obowiązków *prima facie* (PF): 9 osób; na trzecim utylityzm czynów (AU): 8 osób; na czwartym i piątym przykazania boże (DC): 7 osób i egoizm (EG): 7 osób; na szóstym i siódmym prawa moralne (MR): 6 osób i utylityzm reguł (RU): 6 osób; na ósmym maksimin (MM) 4 osoby.

Grupy wyodrębnione statystycznie

Porównano parami wszystkich respondentów, odnotowując w ilu przypadkach podali identyczne odpowiedzi. Ustalono przypadek najwyższej zgodności postaw w parze oraz średnią liczbę odpowiedzi zgodnych dla wszystkich par. Średnią przyjęto za punkt odcięcia, następnie znaleziono respondenta, którego poglądy okazały się podobne do poglądów największej liczby pozostałych respondentów na poziomie wyższym od poziomu odcięcia. Osoby te zaliczono do pierwszej grupy wyodrębnionej statystycznie. Procedurę tę powtórzono kilkakrotnie wyodrębniając w sumie siedem grup. Później stosowanie powyższej metody prowadziło wyłącznie do łączenia respondentów parami, co znaczy, że poglądy tych osób były w minimalnym stopniu podobne do siebie. Pary te połączono w ósmą grupę.

Dla każdej grupy obliczono współczynnik spójności rozumiany jako iloraz sumy identycznych odpowiedzi we wszystkich parach w grupie do sumy wszystkich możliwych odpowiedzi w parach z tej grupy. Tak zdefiniowany współczynnik przyjmuje wartość 1 dla grupy osób o identycznych poglądach, wartość 0 dla grupy osób nie mających ani jednej identycznej odpowiedzi w parach (co może się zdarzyć tylko przy nie

mniejszej liczbie dopuszczalnych rodzajów odpowiedzi niż liczba respondentów i przy szczególnym rozkładzie odpowiedzi). Odpowiedzi losowe, w warunkach odpowiadających założeniom opisywanej ankiety, dają wartość 0,3.

Odnotowano następujący stopień spójności dla poszczególnych grup:

	Liczba osób	Spójność
Grupa 1	2	0,72
Grupa 2	28	0,64
Grupa 3	6	0,63
Grupa 4	4	0,64
Grupa 5	5	0,60
Grupa 6	3	0,62
Grupa 7	9	0,56
Grupa 8	10	0,39

Ilościowy związek grup z teoriami etycznymi

Osiem grup respondentów skrzyżowano z podziałem zbiorowości powstającym przez identyfikację respondentów z poszczególnymi teoriami etycznymi. Stwierdzono, że skrzyżowanie tych dwóch skal nominalnych nie daje rozkładu losowego respondentów. Chi² wynosi 119,88, a więc powyżej wartości dystrybuanty (88,23) dla 49. stopni swobody przy poziomie istotności równym 0,001. Wynik ten daje odpowiedź na postawione w tytule pytanie. Teorie etyczne różnicują postawy moralne. Powstaje teraz kwestia, jak należy interpretować związek między podziałem na grupy a identyfikacją z teoriami etycznymi.

Zastosowana procedura podziału na grupy przewidywała, że każda grupa (poza ostatnią) powstaje przez zgromadzenie wokół pewnego respondenta pewnej liczby osób, których poglądy są podobne do jego poglądów w stopniu wyższym niż poziom odcięcia. Z definicji, w każdej grupie może być tylko jeden taki lider. Jest interesujące, że wśród zwolenników poszczególnych teorii etycznych znalazł się też najczęściej tylko jeden lider. Choć więc podział respondentów na grupy nie zbiega się z identyfikacją respondentów z teoriami etycznymi, o pięciu liderach spośród siedmiu można powiedzieć, że ich postawa jest z jednej strony charakterystyczna dla pewnych statystycznie wyróżniających się postaw w populacji, a z drugiej reprezentuje poglądy wyodrębnione przez identyfikację z teoriami etycznymi.

Inaczej mówiąc, pewien profil odpowiedzi kilku respondentów uznano za charakterystyczny dla pewnej teorii etycznej i z tak rozumianą teorią

utożsamili swe poglądy moralne. Pośród zwolenników tej teorii najczęściej znajduje się jeden respondent, który jednocześnie wyraża poglądy typowe dla pewnej grupy, której tożsamość nie jest znana uczestnikom ankiety. Tak więc np. osobom, które się uważają za utylitarystów reguł odpowiada grupa składająca się częściowo z innych osób, których poglądy są w znacznym stopniu wzajem zbliżone i w charakterystyczny sposób wyrażone przez lidera uważającego się za utylitarystę reguł, a także w znacznym stopniu podobne do poglądów osób uważających się za utylitarystów reguł. Jest to jakby „gabinet cieni”. Obok „subiektywnej” grupy utylitarystów reguł, którzy sami zaliczyli się do zwolenników tej teorii, znajduje się w badanej zbiorowości „obiektywna” grupa utylitarystów reguł, której profil odpowiedzi jest w typowy sposób wyrażany przez jej lidera, należącego jednocześnie do „subiektywnej” grupy utylitarystów reguł.

Porównanie tych grup parami pozwala ocenić trafność odzwierciedlenia różnicowań dających się wyodrębnić statystycznie przez charakterystykę postaw odróżnianych przez samych respondentów, a więc pozwala ocenić przydatność teorii etycznych do przeprowadzenia takiego odzorowania.

Jakościowy związek grup z teoriami etycznymi

Rozpatrzmy pięć przypadków podobieństw w parach: grupa pierwsza i utylitaryzm reguł; grupa druga i imperatyw kategoryczny; grupa trzecia i przykazania boże; grupa szósta i utylitaryzm czynów; grupa siódma i egoizm.

Grupa pierwsza ma wysoki współczynnik spójności 0,72 i składa się tylko z dwóch osób. Grupa RU ma niski współczynnik spójności 0,47 i składa się z sześciu osób. Ich poglądy różnią się następująco: grupa RU usprawiedliwia eutanazję (pyt. 4), pornografię (pyt. 10), jest przeciw ostracyzmowi społecznemu (pyt. 15), przeciw karaniu niewinnego (pyt. 16), przeciw samobójstwu Sokratesa (pyt. 19). W tych samych przypadkach grupa pierwsza ma pogląd niezdecydowany lub przeciwny. Mam wrażenie, że można tę różnicę postaw interpretować tak, że osoby identyfikowane z RU przyjmują pewne zasady, których grupa pierwsza nie uznaje, np. swobody postępowania w sprawach dotyczących wyłącznie jednostki (pyt. 4 i 10), legalizmu prawnego (pyt. 16, 19, może 15). Legalizm prawny jest w literaturze często wiązany z utylitaryzmem reguł. Porównanie RU i grupy pierwszej nie nasuwa wniosku, że grupa ta konsekwentniej charakteryzuje pewną postawę moralną niż RU.

Grupa druga ma współczynnik spójności 0,64 i składa się z dwudziestu ośmiu osób. Zwolenników imperatywu kategorycznego jest dwudziestu i mają współczynnik spójności 0,55, tzn. jest on stosunkowo wysoki. Grupy te mają dwunastu wspólnych członków. Nie zachodzi ani jeden przypadek, by przewadze odpowiedzi „tak” w jednej grupie odpowiadała przewaga odpowiedzi „nie” w drugiej grupie. W kilku przypadkach stanowisko grupy drugiej jest wyraźniejsze niż w CI, gdzie głosy są bardziej rozproszone. Członkowie grupy drugiej bardziej zdecydowanie potępiają przerywanie ciąży (pyt. 3), karę śmierci (pyt. 9), nie potępiają homoseksualizmu (pyt. 20) i opowiadają się wyraźniej przeciw przymusowej sterylizacji (pyt. 22). W jednej tylko sprawie mają mniej zdecydowany pogląd: słabiej dezaprobują zażywanie narkotyków niż CI (pyt. 21). Można wyciągnąć wniosek, że grupa druga ma bardziej zdecydowane poglądy niż CI i że w tym przypadku identyfikacja z teorią etyczną wyodrębnia mniej spójne postawy niż procedura statystyczna.

Grupa trzecia ma współczynnik spójności 0,63 i składa się z sześciu osób. Zwolenników przykazań bożych jest siedmiu i mają współczynnik spójności 0,47. Te dwie grupy zawierają pięciu wspólnych członków. W przypadkach odmiennego rozkładu odpowiedzi na jakieś pytanie odmiennie wyraźniejsze są poglądy grupy wyróżnionej statystycznie. Jest ona zdania, że nie należy przerywać ciąży (pyt. 3) i stosować środków antykoncepcyjnych (pyt. 14), że łamanie przepisów celnych nie jest niemoralne (pyt. 17) oraz że pewne formy niewolnictwa są dopuszczalne (pyt. 23). Jeśli przyjąć, że respondentami utożsamiającymi się z DC byli głównie katolicy, to ich niezdecydowanie w poruszonych kwestiach nie jest zrozumiałe. Grupa wyodrębniona statystycznie ma poglądy bardziej zgodne ze stanowiskiem moralnym religii katolickiej niż grupa osób uważających się za katolików.

Grupa szósta ma współczynnik spójności 0,62 i składa się z trzech osób. Grupa utylitarystów czynu ma współczynnik spójności 0,58 i składa się z siedmiu osób. Tylko jedna osoba znajduje się w obu grupach zarazem. Nie zdarza się, by przeciwne odpowiedzi dominowały w grupach. Nieco bardziej skupione są odpowiedzi grupy szóstej. Bardziej jednomyślnie uważa ona, że liberalizm gospodarczy jest zły (pyt. 1) i że małżeństwa mieszane są nieszczęśliwe (pyt. 5). Zwolennicy AU natomiast bardziej jednomyślnie dezaprobują pozamałżeńskie kontakty seksualne (pyt. 13). Przy dość podobnych rozkładach odpowiedzi można uznać, że większa jest wiarygodność odpowiedzi w grupie AU z uwagi na jej większą liczebność.

Grupa siódma składa się z dziewięciu osób i ma współczynnik spójności 0,56, zwolennicy egoizmu mają ten sam współczynnik spójności i jest ich siedmiu. Cztery osoby należą do obu grup. Bardziej jednolite

poglądy w grupie EG to brak poczucia odpowiedzialności za głód w Afryce (pyt. 2) i sceptycyzm co do porozumień międzynarodowych (pyt. 8). W grupie siódmej bardziej jednolite poglądy niż w EG to aprobata dla przerywania ciąży (pyt.3) i przekonanie, że homoseksualizm nie jest zły moralnie (pyt. 20). Trudno tu rozstrzygnąć, która z tych dwóch grup wybrała profil bardziej bezwzględnie dążący do dobra sprawcy, bo tak właśnie ta koncepcja została zdefiniowana.

Przypadek braku związku między grupami i teoriami etycznymi

Dwie teorie: obowiązku *prima facie* i maksimin nie mają żadnego lidera, a jedna teoria: prawa moralne, ma dwóch liderów. Te przypadki zaburzonej odpowiedzialności między grupami i teoriami etycznymi mogą być bardziej interesujące dla filozofii moralnej niż dla socjologii. Pierwszy przypadek oznacza, że choć pewne jednostki identyfikowały się z teorią obowiązków *prima facie* i maksiminem, to ich postawy okazały się zbyt mało podobne do siebie i jednocześnie zbyt mało różne od postaw pozostałych respondentów, by stanowić osobną grupę. Drugi przypadek świadczy o tym, że dwa różne profile odpowiedzi, oba charakterystyczne pod względem statystycznym, zostały zaliczone przez samookreślenie do poglądu upatrującego podstawę moralności w prawach moralnych.

Rozpatrzmy najpierw grupę czwartą. Różni się ona pod względem statystycznym od trzech poprzednich w pięciu punktach:

Pytanie	Stanowisko w grupie 4	Odmienne w grupach
3: przerywanie ciąży	dopuszczalne	1, 2, 3
9: kara śmierci	ma być zniesiona	1, 2
13: seks pozamałżeński	aprobowany	1, 2, 3
19: śmierć Sokratesa	nie aprobowana	2, 3
20: homoseksualizm	nie dotyczy moralności	3

Stanowisko grupy czwartej jest permissywne, zezwala na kilka zachowań potępianych w innych grupach. Można uznać ten profil odpowiedzi za zgodny z postawą regulującą interakcje międzyjednostkowe przez odwołanie się do praw moralnych.

Rozpatrzmy teraz grupę piątą. Jej stanowisko różni się również w pięciu punktach od poglądów poprzednich grup:

Pytanie	Stanowisko w grupie 5	Odmienne w grupach
4: eutanazja	dopuszczalna	1, 2, 3, 4
7: egalitaryzm ekonom.	odrzucony	1, 3
8: porozumienia międzyn.	zbędne	1, 2, 3, 4
11: zabójstwo polityczne	usprawiedliwione	1, 2, 3
25: pokutujący hitlerowiec	rozliczony	1, 4

Mam wrażenie, że cechą charakterystyczną tego stanowiska jest jakieś rozczarowanie do istniejących instytucji społecznych. Natomiast dwie deklarowane postawy: obowiązki *prima facie* i maksimin istnieją tylko jako grupy „subiektywne”. Nie są wystarczająco wyodrębnione w materiale empirycznym jako statystycznie odróżnialne profile odpowiedzi.

Ten ostatni fakt można interpretować dwojako. Przywiązanie respondentów do odpowiednich zasad postępowania może być z ich strony złudzeniem. Osoby uznające, że w swym postępowaniu kierują się zasadami sumienia albo zasadą pomocy najbardziej potrzebującym, w rzeczywistości mogą nieświadomie stosować jakieś inne zasady postępowania i dlatego procedura statystyczna zaliczyła ich do innych grup. Możliwe jest jednakże, że odpowiednie teorie etyczne są za mało jednoznaczne. Własne sumienie jest z definicji czymś prywatnym i niepowtarzalnym. Ludzie kierujący się własnym sumieniem mogą decydować różnie w tych samych okolicznościach, mogą przyjmować różne priorytety moralne i mogą różnie oceniać postępowanie innych. Choć więc deklarują wspólną postawę, to ich praktyczne postępowanie nie jest identyczne. W moim przekonaniu jest to wystarczający powód, by opisom ich zasad postępowania odmówić miana teorii etycznej. Teoria etyczna powinna dość jednoznacznie wyznaczać zbiór swych praktycznych konsekwencji. Podobny zarzut *ceteris paribus* odnosi się do maksiminu. Jeśli postanowienie pomocy najbardziej potrzebującym pozostaje w sferze intencji i ideałów, jeśli nie jest publicznie uzgodnione i poparte względnie jednolitą praktyką działania, to różne cierpienia i deprywacje mogą być przez poszczególnych sprawców uznane za najbardziej dotkliwe. Mają oni wtedy prawo, podobnie jak zwolennicy kierowania się wymaganiami własnego sumienia, postępować tak, jak uważają za słuszne, lecz zasady ich postępowania nie powinny nosić nazwy teorii etycznej. Dopóki nie wiadomo, kto jest najbardziej potrzebujący, i różne szlachetnie motywowane osoby mają różne poglądy na ten temat, dopóty ich poglądy nie są teorią etyczną, lecz raczej kilkoma nieodróżnialnymi werbalnie programami kruczaty moralnej.

Wnioski

1. Teorie etyczne dość skutecznie różnicują postawy moralne. Stwierdzono, że podział dokonany wedle pewnej procedury statystycznej i podział powstający przez identyfikację z teoriami jest w pewnym stopniu zbieżny. Świadczy o tym test χ^2 oraz występowanie liderów z grup

statystycznych, pojedynczo, w gupach powstających przez identyfikację z teoriami etycznymi, w pięciu przypadkach na osiem.

2. Porównanie parami grup mających wspólnego lidera pozwala stwierdzić, że podział dokonany przez identyfikację z teorią etyczną prowadzi do powstania grup, których współczynnik spójności nieznacznie tylko odbiega w dół od współczynnika spójności odpowiedniej grupy wyodrębnionej statystycznie. Ponadto czasami niższa spójność kompensowana jest przez przywiązanie do jakiejś charakterystycznej normy, zasady postępowania lub pozamoralnego poglądu.

3. W przypadku, gdy nie zachodzi charakterystyczny związek grup z teoriami poprzez liderów bądź dlatego, że liczba grup i teorii jest różna, bądź dlatego, że kilku liderów znalazło się w jednej teorii, a żaden w innych, pozostaje możliwość niezależnego zbadania profilu odpowiedzi w grupach wyróżnionych statystycznie. Swoiste cechy tego profilu, w szczególności nie spotykane we wcześniejszych grupach odpowiedzi, pozwalają sformułować nową teorię etyczną, której akceptowalność przez respondentów można sprawdzić w następnym etapie badania. Odwrotnie też — brak potwierdzenia w materiale empirycznym istnienia deklarowanej postawy moralnej trzeba uznać za dobry powód odrzucenia odpowiedniej teorii etycznej jako praktycznie niejednoznacznej. Oczywiście wnioski takie wolno wyciągać tylko na podstawie badań przeprowadzonych na próbach reprezentatywnych i w odniesieniu do reprezentowanych przez nie społeczności.

4. Wydaje się, że analiza społecznie występujących odpowiedzi na pytania dotyczące istotnych kwestii moralnych może być równie dobrym źródłem argumentów na rzecz poprawnego sformułowania teorii etycznych, co czysto spekulatywne i metodologiczne rozważania.

Дифференцируют ли этические теории моральные установки?

На поставленный в заглавии вопрос автор отвечает следующим образом. Этические теории дифференцируют моральные установки, но группы выделенные в результате этой дифференциации не являются идентичными группам, возникающими при применении количественных критериев. Например группа с самым высоким соответствием моральных взглядов не идентична никакой группе, взгляды которой можно бы считать практическим применением в собственном поведении принципов какой-либо этической теории. Неидентичность групп, возникающих при применении количественных и качественных делений, позволяет скрестить эти два рода отличий и более точно охарактеризовать мотивы принятия установок, сходных с требованиями отдельных моральных теорий, а также в известной мере выяснить популярность некоторых теорий.

Do Ethical Theories Differentiate Moral Attitudes?

It is argued in the paper that the answer is affirmative. There is a positive correlation between ethical positions and moral attitudes, though it has seldom been studied. The specific justifications of moral beliefs that people accept coincide in some degree with their moral practices. A person who chooses a particular ethical system, say the categorical imperative, tends to behave differently from those who have chosen a different system, even though it may be difficult to see a direct connection between one's theoretical views and his or her practical moral choices. Nevertheless such conscious efforts as studying philosophy, reading books or making crucial moral decisions do make a difference and appreciably affect one's moral behavior.